

List do Filipian

Rozdział 1

1. Paweł i Tymoteusz, słudzy Jezusa Chrystusa: wszystkim świętym w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipiech, z Biskupy i Diakonami. 2. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa. 3. Dziękuję Bogu memu w każdym przypominaniu was, 4. zawsze we wszelkich prośbach moich za wszystkich was, modlitwę z weselem 5. za społeczność waszą w Ewangelii Chrystusowej od pierwszego dnia aż dotąd, 6. mając ufność o tym samym, iż który począł w was dobrą sprawę, wykona aż do dnia Chrystusa Jezusa. 7. Jakoż jest słuszną, abych ja to rozumiał o was wszystkich, dlatego iż was mam w sercu i w więzieniu moim, i w obronie, i w utwierdzaniu Ewangelii, że wy wszyscy towarzysze jesteście wesela mego. 8. Abowiem świadkiem mi jest Bóg, jako pragnę was wszystkich we wnętrznościach Jezusa Chrystusa. 9. I o to proszę, aby miłość wasza więcej a więcej obfitowała w umiejętności i we wszelakim zrozumieniu, 10. abyście doświadczali, co jest pożyteczniejszego, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów, 11. napełnieni owocem sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa ku sławie i chwale Bożej. 12. A chcę, bracia, abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieje, więcej się obróciło ku pomnożeniu Ewangelii, 13. tak iż też okowy moje wiadome są w Chrystusie po wszystkim pałacu i u wszystkich innych. 14. I więcej z bracią w Panie, dufając okowom moim, obficie śmieli bez bojaźni słowo Boże opowiadać. 15. I dla zazdrości i sporu, a niektórzy też z dobrej woli, Chrystusa opowiadają. 16. Inni z miłości, wiedząc, iżem jest postanowion ku obronie Ewangelii. 17. A drudzy z sporu Chrystusa opowiadają nieszczerze, mniemając, iż przydawają ucisku okowom moim. 18. Bo cóż? By jeno wszelkim sposobem, bądź z okazji, bądź po prawdzie, Chrystus był opowiadany, i w tym się weselę, ale i weselić się będę. 19. Bo wiem, iż mi to wynidzie ku zbawieniu za waszą modlitwą i dodawaniem Ducha Jezusa Chrystusa, 20. według oczekawania i nadziei mojej. Iż się w niwczym nie zawstydzę, ale z wszelakim bezpieczeństwem jako zawsze i teraz wielce będzie wślawion Chrystus w ciele moim, choć przez żywot, choć przez śmierć. 21. Abowiem mnie żyć jest Chrystus, a umrzeć zysk. 22. A jeśliż żywym być w ciele, ten mi jest owoc pracy - i nie wiem, co bym obrać miał. 23. Jestem ściśnion ze dwojga: pragnienie mając rozwiązany być i być z Chrystusem - barzo daleko lepiej, 24. ale zostać w ciele, potrzebna dla was. 25. A o tym ufność mając, wiem, iż zostanę i zetram wszystkim wam, ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary, 26. aby obfitowało przechwalanie wasze w Chrystusie Jezusie we mnie przez moje przybycie zaś do was. 27. Tylko się sprawujcie godnie Ewangelii Chrystusowej, abym, chociaż gdy przybędę i oglądam was, chociaż w niebytności, słyszał o was, iż stoicie w jednym duchu, jednomyślni, wspólnie pracując około wiary Ewangelii. 28. A niwczym nie bądźcie ustraszeni od przeciwników, co onym jest przyczyną zginienia, a wam zbawienia, i to od Boga. 29. Iż wam darowano jest dla Chrystusa nie tylko, abyście weń wierzyli, ale iż byście też dla niego cierpieli, 30. toż potykanie mając, jakieście i widzieli we mnie, i terazście o mnie słyszeli.

Rozdział 2

1. Jeśli tedy które pocieszenie w Chrystusie, jeśli które ucieszenie miłości, jeśli które towarzystwo ducha, jeśli które wnętrzości ulitowania, 2. napełńcie wesele moje, abyście też rozumieli, też miłość mając, jednomyślni, jednoż rozumiejąc, 3. nie przez sprzeczenie ani przez próżną chwałę, ale w pokorze, jeden drugiego mając za wyższego nad się, 4. nie upatrując każdy co swego jest, ale tego, co drugich. 5. Abowiem to w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie: 6. który będąc w postaci Bożej, nie poczytał za drapiestwo, że był równym Bogu, 7. ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, zstawszy się na podobieństwo ludzi i postawą naleziony jako człowiek. 8. Sam się poniżył, zstawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. 9. Dla czego i Bóg wywyższył go i darował mu imię, które jest nad wszelakie imię: 10. aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klękało: niebieskich, ziemskich i podziemnych 11. a iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. 12. Przetoż, namilszy moi, (jakoście zawsze posłuszni byli), nie tylko jako przy mojej bytności, ale teraz daleko więcej w niebytności mojej, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie wasze sprawujcie. 13. Abowiem Bóg jest, który sprawuje w was i chcieć, i wykonać, wedle dobrej wolej. 14. A wszystko czyńcie, krom szemrania i wahania, 15. abyście byli bez przygany i szczerzy synowie Boży bez naganienia w pośrodku narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie jako światła na świecie, 16. zachowując słowo żywota ku przechwalaniu mojemu na dzień Chrystusów, iżem darmo nie biegał anim darmo pracowałem. 17. Ale choć mię i zarzęż na ofiarę i posługowanie wiary waszej, weselę się i pomagam wszystkim wam wesela. 18. A z tegoż i wy się weselcie i pomagajcie mi wesela. A spodziewam się w Panu Jezusie, iż rychło Tymoteusza poszlę do was, 19. abym i ja był dobrej myśli, dowiedziawszy się, co się z wami dzieje. 20. Abowiem nie mam żadnego tak jednomyślnego, który by się z szczerzej miłości o was pieczołował. 21. Bo wszyscy, co ich jest, szukają, nie co jest Jezusa Chrystusa. 22. A doświadczenie jego poznajcie, iż jako syn ojcu ze mną służył w Ewanieliej. 23. Spodziewam się tedy, iż tego do was poszlę, skoro obaczę, co się ze mną dzieje. 24. Ale dufam w Panie, iż i sam rychło do was przybędę. 25. A rozumiałem za potrzebną posłać do was Epafrodyta, brata i pomocnika, i spółbojownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie mojej. 26. Abowiem pragnął was wszystkich i frasował się, dlatego żeście byli słyszeli, że chorował. 27. Bo iście chorował aż do śmierci: ale Bóg smiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, ale też nade mną, iżbym nie miał smutku na smutek. 28. Tym rychlej tedy posłałem go, abyście go ujrzawszy, zaś się weselili, a ja bym był bez smutku. 29. Przyjmicie go tedy w Panu z wszelakim weselem, a takowe we czci miejcie: 30. bo dla sprawy Chrystusowej przyszedł aż do śmierci, wydawszy duszę swoją, aby wypełnił to, czego z was nie dostawało do posługi mojej.

Rozdział 3

1. Na ostatek, bracia moi, weselcie się w Panu. Toż wam pisać mnieć nie ciężko, a wam potrzebno. 2. Patrzcie na psy, patrzcie na złe robotniki, upatrujcie porzezanie. 3. Abowiem my jesteśmy

obrzezaniem, którzy duchem służymy Bogu i chlubiśmy się w Chrystusie Jezusie, a nie w ciele ufnąć mamy, **4.** aczkolwiek ja mam ufanie i w ciele. Jeśli kto inny zda się ufać w ciele, więcej ja. **5.** Obrzezany ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Benjamin, Hebrejczyk z Hebrejczyków, wedle zakonu faryzeusz, **6.** według żarliwości przeszladować kościół Boży, według sprawiedliwości, która jest w zakonie, obcując bez przygany. **7.** Ale co mi było zyskiem, to poczytał dla Chrystusa być szkodą. **8.** Owszem, poczytam wszystko za szkodę dla wysokiego poznania Jezusa Chrystusa Pana mego, dla którego wszystko postradał i mam sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał **9.** i był nalezion w nim, nie mając sprawiedliwości mojej, która jest z zakonu, ale tę, która jest z wiary Chrystusa Jezusa, która z Boga jest sprawiedliwość przez wiarę, **10.** żebym go poznał i moc zmartwychwstania jego, i społeczność utrapienia jego, przypodobany śmierci jego, **11.** jeślibym jako zabiegał ku powstaniu, które jest z martwych. **12.** Nie iżbym już wziął, abo już doskonałym był: ale gonię, jeślibym jako uchwycił w czymem i uchwycony jest od Chrystusa Jezusa. **13.** Bracia, jać nie rozumiem, iżbych uchwycił. Lecz jedno tego, co nazad jest, zapamiętywając, a do tego wprzód wyciągając się, **14.** bieję do kresu, ku zakładowi wysokiego wezwania Bożego w Chrystusie Jezusie. **15.** Którzyśmykolwiek tedy doskonali, to rozumiemy, a jeśli co inaczej rozumiecie, i to wam Bóg objawi. **16.** Wszakże do czegośmy przyszli, abyśmy też rozumieli, i w tymże prawie trwamy. **17.** Bądźcie naszadowcami moimi, bracia, a upatrujcie te, którzy tak chodzą, jako macie wzór nasz. **18.** Boć wiele ich chodzi, którym wam często opowiadał (a teraz i płacząc, powiadam), nieprzyjaciele krzyża Chrystusowego: **19.** których koniec, zatracenie, których Bóg jest brzuch i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują. **20.** A nasze obcowanie jest w niebiesiech: skąd też zbawiciela oczekawamy, Pana naszego Jezusa Chrystusa, **21.** który przemieni ciało podłości naszej, przypodobane ciału jasności swojej wedle skuteczności, którą też wszystko podbić sobie może.

Rozdział 4

1. A tak, bracia moi namilszy i wielce pożądani, wesele moje i korona moja, tak stójcie w Panu, namilszy. **2.** Ewodyjej żądam i Syntychy proszę, aby też rozumiały w Panie. **3.** A proszę i ciebie, towarzyszu prawdziwy, pomagaj tym, które w Ewanieliej społu ze mną pracowały z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są w księgach żywota. **4.** Weselcie się zawsze w Panu, po wtóre mówię, weselcie się. **5.** Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom: Pan blisko jest! **6.** Nie troszczcie się ni ocz, ale we wszelkiej modlitwie i prośbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione. **7.** A pokój Boży, który przewyższa wszelki smysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie. **8.** Na ostatek, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydliwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek świętego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek dobrej sławy, jeśli która cnota, jeśli która chwała karności, to obmyślajcie. **9.** Czegoście się też nauczyli i przyjęli, i słyszeli, i widzieliście we mnie, to czyńcie: a Bóg pokoju będzie z wami.

10. A uweseliłem się wielce w Panu, iżście wždy kiedy znowu zakwitnęli starać o mnie: jakoż i staraliście się, aleście zabawieni byli. **11.** Nie mówię jakoby dla niedostatku, abowiem nauczyłem się ja przestawać, w czymem jest. **12.** Umiem i uniżać się, umiem i obfitować (wszędę i we wszem jestem wyćwiczony), i nasyconym być, łaknąć i obfitować, i niedostatek cierpieć. **13.** Wszystko mogę w tym, który mię umacnia. **14.** Wszakże dobrzeście uczynili, używszy uciskowi mojemu. **15.** A wiecie i wy, Filipensowie, iż na początku Ewanieliej, gdym wyszedł z Macedoniję, żaden mi kościół nie spółkował ze mną w rachunku, datku i wziętku, jedno wy sami, **16.** ponieważ i do Tesaloniki raz i dwa posłaliście mi na potrzeby. **17.** Nie iżbym szukał datku, ale szukam owocu, który by obfitował na liczbie waszej. **18.** I mam wszystko, i obfituję; jestem napełnion, wzięwszy od Epafrodyta, coście posłali, wonność wdzięczności, ofiarę przyjemną, Bogu miłą. **19.** A Bóg mój niechaj napełni wszelkie żądanie wasze według bogactw swoich w chwale w Chrystusie Jezusie. **20.** A Bogu i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen. **21.** Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. **22.** Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną. Pozdrawiają was wszyscy święci, a zwłaszcza, którzy są z Cesarskiego domu. **23.** Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z Duchem waszym. Amen.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.